

## Dysonans — tefefe

**Od autora:** mroczna dalekość, dwoistość niedookreślona, nadwyrazy dotyczące wszelkich stanów, nieobecność i jakaś taka dziwność, samotność niedoskwierająca,

---

### Dysonans

Jest lekiem jedynym, gdy staje się konieczny, konieczny pozostaje do końca życia.

Dawkowanie - tylko po konsultacji z nieznanym.

Skład - niezależny od symbolu na opakowaniu, bywa zmienny

Skutki uboczne - mroczna dalekość, dwoistość niedookreślona, nadwyrazy dotyczące wszelkich stanów, nieobecność i jakaś taka dziwność, samotność niedoskwierająca,

Uwaga! Zmiany w wyglądzie i zachowaniu, szczególnie możliwe problemy z asymilacją wśród zdrowej populacji

....a stało się to tak zajeździe chujowo poważne, dzięki tobie, dzięki. Miałem pragnienie, a jeszcze trochę mam – krótkimi okresami to do mnie wraca, coraz intensywniej. Nie wiem czy dam radę, bo coraz mi trudniej wracać po wizjach, a coraz mi dalej do ich realizacji. Nie potrafię przysiąc jak niegdyś – pomyśleć, wypowiedzieć, wypisać. Coraz bardziej się odbijam, w niepokoju i w strachu lub ze strachu – nie potrafię dookreślić. Wpadam wówczas w błoto, tracę, przemijam i nie mam codziennych obowiązków pomiędzy swoim życiem, a życie ciulam pomiędzy codziennymi obowiązkami. Boli mnie głowa i jest mi smutno, zwyczajnie, a nie chce tego i o tym mówić. W takich momentach robię to. Tak, zdarza mi się coraz częściej, żeby zapomnieć. Widzę horyzont, nie że jeszcze widzę, tylko widzę. Choć może niepewnie to teraz wypowiadam, ale to nic. Tak wierzę, że jeszcze wrócę, może w połowie daje sobie na to szansę. Niecierpliwie to znoszę, a dziwnie bo mało nastrojów mam ostatnio, jak już to czucia że coś się nie udało i nie będzie lepiej. Na razie walczę alby wrócić, ale będę jeszcze walczył żeby trwać. Zabić smutność na chwilę. Teraz.

Nie będzie o spełnienie, a czasy lepsze nadejdą. Uparcie w tą stronę, niezrozumiale i w dalekość. Nie ma już nikogo wokół mnie, wszystkich zabiłem, tylko ja, mój bezsen. Już nie ma czasu na prawdę, uspokojam się bez Ciebie. Życie.

...poznajmy się

Wahadło dławiło ich oboje jako zwolenników tezy że zawsze można, że zawsze czas ...dobry czas. Jednakże nie - w tej sytuacji już nie, mówiło coś, nie wiadomo co. Ulice takie same, ludzie następni, porzucani kolejni, oni gasnący, nabierający cech "pożądanych", niepozwalających, zamykających ich gdzie zamknęci być powinni. Wiążące zdarzenia – ważne, ah jakże ważne. Podało z niczego:

- Ucieknijmy, we dwoje!

- Ale jak to tak? To tak można?

- Można

- Po co? Co zyskamy?

- Razem

...ostatecznie został sam

Ma swoje małe okienko i pokoik do tego. Okienko to symbolizuje duszę jego, a dusza pierwsza była. Od niedawna małe okienko w pokoiku, a pomiędzy gdzieś lub ponad to wszystko małe okienko na świat jego. Za oknem mgła, co to świat rozmywa i realia przykrywa. Daje mu to nadzieję i pole do wyobrażeń co potrzebom chwili będą odpowiedzią i zaspokojeniem marzeń. Wychodzić na zewnątrz nie lada. Zza okna może niepewna i niecała prawda, ale jego w tym droga do czytania z kart i jego w tym gra o coś niewidocznego z drugiej strony okna, Tylko w owym pokoju taka gra jest możliwa.

Teraz, gdy zimny smaga wiatr, siedzi w pokoiku ciepłym spoglądając na ludzi przez okienko na świat. Niegdyś ludzie tam byli brzydcy i ładni, interesujący i nie, indywidualni, osobni dziś są zaś tacy sami. Kiedyś chodzili, czekali, myśleli. Listy pisali i na listy czekali, martwili się o siebie i innych, rozmyślali. Niezwykły to klimat oczekiwania, niepewności i twórczych myśli, budowania obrazów o wyczekiwanych i łkania, wręcz się zachłystywania opowieściami wyczekiwanymi. Dziś nie ma, sami sobie to zabrali – urządzaniami, elektronicznymi gadżetami. Nie ma już wyższej twórczości wewnątrz człowieka, jest smart i nikt na nikogo nie czeka. Nie ma już zimy i mrozu na świecie, nie ma już czasu, nie ma spaceru. Szybsi niż życie, mniej ważni niż pieniądz, cywilizacyjnie chorzy, najmodniejsi i najwykształceńsi, wiecznie młodzi i zadowoleni, szczupli, wysocy, brodaci, z siecią kontaktów w każdym temacie zaznajomieni.

Rozmyślanie zostały nagle zakłócone przez niezidentyfikowany głos, nie wiem skąd on się mógł wydobyć, bo przecież nie ze smartfona? Dziwne, przecież dziś już innych głosów nie ma, takie są niemożliwe... Jedynie sporadycznie zdarzają za oknem spotkania pozasmartowe, zważ to realiem. Głos ów tylko rzekł, a właściwie zapytał – kto w waszym świecie jest bardziej hermetyczny?

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

tefefe, dodano 12.01.2016 19:02

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).